

Ubezpieczenie sadów - wiosenne przymrozki przyczyną strat sadowników

Autor: Anna Sokół

Data: 21 września 2017



Sytuacja sadowników w tym roku jest bardzo trudna. Kwietniowe przymrozki spowodowały ogromne, sięgające niemal 90% straty. Myśląc o przyszłości można rozważyć czy ubezpieczenie sadów zapewni nam pieniądze na wypadek kolejnych strat.

Finansowa sytuacja rolników jest trudna także, dlatego że resort rolnictwa przygotował pieniądze na **rekompensaty**, ale nie jest to kwota wystarczająca. Ponadto nie każdy zdążył ubezpieczyć się na wiosnę, bo nowe przepisy weszły późno w życie. Ubezpieczyciele odmawiali zawierania polis tłumacząc się właśnie brakiem wytycznych.



Ubezpieczenie sadów jest wliczone w zakres ubezpieczeń, na które można otrzymać dopłaty z budżetu państwa.

Ubezpieczenie sadów z dopłatami

Istnieje możliwość ubezpieczenia sadów w ramach ubezpieczenia upraw rolnych z dopłatami (ustawa z dnia 7 lipca 2005 r.). Z budżetu państwa można uzyskać dofinansowanie do składek ubezpieczenia drzew i krzewów owocowych od szkód spowodowanych negatywnymi warunkami. Maksymalna kwota dofinansowania to 65%. Wśród katalogu szkód obowiązkowych, dotowanych polis są **przymrozki wiosenne, grad, ujemne skutki przezimowania, powódź i susza**. W ramach dobrowolnych, dotowanych ubezpieczeń mieści się ryzyko szkód spowodowanych przez **deszcz nawalny, huragan, lawinę, obsunięcie się ziemi i piorun**. Wykupić można ubezpieczenie sadów od jednego ryzyka bądź cały pakiet.

Co obejmuje ubezpieczenie?

Umowy ubezpieczeń obejmują **plon główny**, czyli w przypadku drzew i krzewów owocowych uznaje się owoce lub całe nasadzenia. Umowę ubezpieczenia z dotacją zawiera się z udziałem własnym Ubezpieczonego w szkodzie w wysokości **10% ustalonego odszkodowania**.

Umowy ubezpieczeń obejmują **plon główny**, czyli w przypadku drzew i krzewów owocowych uznaje się owoce lub całe nasadzenia.

Rośliny sadownicze mogą być objęte również niedotowanym ubezpieczeniem – od gradobicia, przymrozków wiosennych i powodzi.

Mając ubezpieczenie sadów otrzymamy odszkodowanie jeśli nasz dorobek zostanie zniszczony, co pomoże zachować płynność finansową. W przypadku dopłat opłacamy tylko część składek, a pozostałą kwotę pokrywa państwo.

Szacunki Głównego Urzędu Statystycznego

Według danych przedstawionych przez GUS 28 lipca 2017 roku („Wstępny szacunek głównych ziemiopłodów rolnych i ogrodniczych w 2017) zbiory owoców z drzew są **niższe o 30%-40%** w porównaniu do 2016 r. Również zbiory owoców z krzewów i plantacji jagodowych szacuje się na **ok. 0,5 mln t, czyli o ok. 15% mniej**. Powodem tego były dwie fale przymrozków wiosennych. Spowolniły wznowienie wegetacji drzew i krzewów owocowych oraz truskawek oraz utrudniły oblot pszczoł. **Pierwsza fala przymrozków** (II poł. kwietnia) doprowadziła do uszkodzeń pąków kwiatowych drzew owocowych – temperatura nocą sięgała nawet -8 stopni C. **Druga fala** (I/II połowa maja) również charakteryzowała się ujemnymi temperaturami, które spowodowały znaczne uszkodzenia, głównie w sadach jabłoniowych. W niektórych sadach straty sięgnęły 100% – jest to w dużej mierze uzależnione od położenia, fazy rozwoju, wieku i składu odmianowego.

Jabłka	Wiśnie, brzoskwinie, morele, czereśnie	Śliwki	Jagody	Truskawki	Maliny	Porzeczki
30%-35%	60%	40%	15%	10%	20%	20%

Powyższa tabela przedstawia procentowy **spadek produkcji owoców** względem 2016 roku (według danych GUS).

Trwa nabór wniosków o pomoc

Ponadto od **13 do 27 września** poszkodowani po przymrozkach wiosennych mogą składać wnioski o pomoc. Ustalono dwie stawki wsparcia: **2000 zł** na 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew owocowych oraz **1000 zł** na 1 ha powierzchni owocujących upraw krzewów owocowych i truskawek. O pomoc można starać się, jeśli uszkodzonych jest minimum **70%** danej uprawy.

Nie tylko nasz problem

Nie tylko nasi sadownicy odczuwają skutki przymrozków wiosennych. Co roku na konferencji **Prognosfruit** przedstawiany jest raport Światowej Organizacji Producentów Jabłek i Gruszek. W związku z tegorocznymi warunkami pogodowymi poszkodowane są też Włochy, Holandia, Niemcy czy Belgia. Zbiory będą niższe niż w 2016 roku. W Belgii prognozuje się spadek o 68% (w przypadku jabłek), a w Polsce o 29% (jabłka) i 27% (gruszki).

